WIADOMOŚCI Z MIASTA
i
WIADOMOSCI RADIOWE

Nr.71 - 6.IX.1944 r. - g.18.00

AMERYKANIE PRZEKROCZYLI GRANICĘ ZAGŁĘBIA SAARY.

Armia angielska i amerykańska we wschodnie Belgii połączyły się. Dalszy atak tych wojsk idzie w kierunku na Aachen /Akwizgran/. 3-cia armia amerykańska według wiadomości oficjalnych przekroczyła już granice zagłębia Saary. Według niesprawdzonych wiadomości /agencja Asociated Press z Nowego Yorku/ - oddziały sprzymierzonych wkroczyły już nawet do Akwizgranu i miasta Saarbrücken.

Lotnictwo alianckie dokonywuje bezustannych silnych nalotów na linię Zygfryda i miasta leżące bezpośrednio za nią. W nalotach tych w ciągu dnia wczorajszego zniszczono 171 samolotów nieprzyjacielskich przy stratach własnych 31 samolotów.

SZWAJCARIA MOBILIZUJE SIĘ.

Londyn, 6.9. g.6.20. Jak donoszą z Berna, w Szwajcarii ogłoszono częściową mobilizację. Wzmacniane są garnizony nadgraniczne.

WSZYSCY PRZECIW NIEMCOM.

Londyn, 6.9. g.15.00. Szwecja i Hiszpania oświadczyły, że n i e - r z p r z y j m ą w s w e g r a n i c e p r z e s t ę p c ó w w o j e n n y c h.

Argentyna zaprzecza wiadomościom, jakoby mogła stać się miejscem schronienia dla tego typu ludzi.

ROBOTNICY CUDZOZIEMSCY W RZESZY ODEGRAJĄ SWOJĄ ROLĘ.

Dowództwo wojsk sprzymierzonych na zachodzie ogłosiło wczoraj odezwę do 10.milionów cudzoziemskich robotników w Niemczech, wzywając ich do wzmożenia akcji sabotażowej i dywersyjnej. Odezwa zawiera instrukcję zachowania się robotników cudzoziemskich w decydujących, szybko zbliżających się chwilach ostatecznego załamania się Niemiec.

CZY NASTĄPIĄ ZMIANY W ŁONIE RZĄDU POLSKIEGO?

Korespondent dyplomatyczny Reutera Randal Neale podaje, że według informacji pochodzących z kół polskich w Londynie na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 5 września Rząd Polski poświęcił szczególną uwagę sytuacji Warszawy i możliwościom, które istnieją, jeżeli chodzi o przyjście z pomocą oddziałom gen.Bora w ich ciężkiej sytuacji. Rozczarowanie i krytyka ze strony polskiego ruchu podziemnego z powodu nieudanej - z jakichkolwiek bądź przyczyn akcji pomocy dla oddziałów gen.Bora spowodowały w łonie Rządu dyskusję. W ramach tej dyskusji szereg ministrów wyraziło pogląd, że Rząd powinien wyciągnąć konsekwencje z odruchów niezadowolenia powstałego w kołach Kraju i podać się do dymisji. Kierownictwo Polski podziemnej będzie proszone o wypowiedzenie swojej opinii w tym względzie.

LINIA FRONTU ROSYJSKO-NIEMIECKIEGO POD WARSZAWĄ.

Według ostatnich wiadomości linia frontu rosyjsko-niemieckiego w pobliżu Warszawy przebiega przez WOŁOMIN - LESNIAKOWIZNĘ - ŁOSSOW - WOLA GRZYBOWSKA - SULEJOWEK - ZAKRET - ZERZEN.

W rejonie przyfrontowym Niemcy wysiedlili całkowicie miejscowości podwarszawskie Wawer i Anin.

ULOTKAMI CHCĄ ZŁAMAĆ WARSZAWĘ.

Wróg nie może przełama w o l i o p o r u Warszawy. Zmasowaniem lotnictwa i artylerii zniszczy tę czy inną ulice, zajmie ten czy inny kompleks budynków okupując tę zdobycz krwawymi stratami w ludziach, wie jednak dobrze, że wobec wszelkich form terroru Warszawa zachowuje nieugiętą w o l ę w a l k i i w y t r w a n i a. Pięć lat walki z Polską Podziemną nauczyło Niemców dobrze, że stolica krwawiąc pod przemocą - żyje w najtrudniejszych warunkach życiem wolnym. To też wróg próbuje wobec nas używać perfidniejszej broni: podstępu. Kłamstwo właściwe ich mentalności, groźba zmieszana z cynicznymi obietnicami, mają posiać wśród nas ziarno dywersji, mają nas załamać. Różne są środki niemieckiej propagandy, choć niewybredne. W tygodniach powstania nieprzyjaciel używał dotychczas głośników, kilkarotnie rzucano też z samolotów ulotki wzywające do oddawania się w niemieckie ręce. Podobnie defetystyczną rolę spełniać mają wszelkiego rodzaju plotki - obojętne: złe czy dobre... Zawsze podniecają nerwowo, pozbawiają koniecznej w chwilach ciężkich równowagi ducha i trzeźwości w ocenie sytuacji. Plotki są wodą na młyn wroga.

Niemcy wiedzą dobrze, że ludność Warszawy jest nie do pokonania wszędzie tam, gdzie występuje jak monolit, zwarcie, ramię przy ramieniu - mężczyźni, kobiety, młodzi, starzy, wojsko i cywile. Od pięciu lat usiłuje więc wróg walczyć z nami tą samą podstępną metodą: załamać moralnie i osłabić fizycznie po przez r o z b i c i e, po przez jątrzenie jednych przeciwko drugim. Niemcy zapominają w swej tępocie, że Warszawa pamięta dobrze pożary 39 roku, nowy ład okupanta, Wawer, Palmiry, Szucha, Pawiak, łapanki, egzekucje publiczne. I teraz w rzucanych z samolotów ulotkach wróg w swej cynicznej bezczelności obdarowuje nas kłamliwymi obietnicami. Teraz, gdy nie wystygły jeszcze ruiny palonych domów, gdy nie wiemy jeszcze ilu nieszczęśliwych, którzy dostali się w ręce wroga i ilu naiwnych którzy ulegli niemieckim namowom, pracuje, ginąc pod obstrzałem sowieckiej artylerii przy kopaniu rowów na przedpolach Warszawy, ilu zginęło w Pruszkowie, ilu ginie tam dotąd w głodzie i poniewierce, ilu wywleczonych z domów rozstrzelano na Szucha...

Odpowiedzią stolicy na wszelkie zakusy niemieckie rozbicia naszej jedności jest: z e w r z e ć f r o n t! Ramię przy ramieniu. Każdy dzień przetrzymany we wspólnej walce przybliża nieuchronną klęskę wroga, nas zbliża do zwycięstwa. B ę d z i e o n o k r w a w e i c i ę ż k o o s i ą g n i ę t e - będzie za to pełne i n a s z e.

Z WALCZĄCEJ STOLICY.

Wczorajsze silne bombardowanie lotnicze i obstrzał artyleryjski śródmieścia miały ułatwić Niemcom przeprowadzenie akcji ofensywnych przeciwko naszym oddziałom w różnych punktach miasta. Główny napór nieprzyjaciela skierowany był na Powiśle i na okolice Ogrodu Saskiego. W rejonie Ogrodu Saskiego, m.in. na ul. Królewskiej mimo wprowadzenia przez Niemców do akcji kilku czołgów, m.in. goliatów oraz samochodów pancernych wszystkie uderzenia zostały odparte. Odparto również atak nieprzyjaciela poprzedzony przygotowaniem artyleryjskim na "Astorię" przy ul. Chmielnej 64. Natomiast na Powiślu po wielogodzinnych zażartych walkach przy użyciu większej ilości piechoty Niemcy zdołali wczoraj poprawić swoje pozycje docierając w godzinach południowych do ulic Lipowa - Radna i obsadzając szereg domów na Browarnej a we wczesnych godzinach popołudniowych podchodząc pod elektrownię. Budynek elektrowni bombardowany wielokrotnie z powietrza i uszkodzony pociskami artylerii broniony był zaciekle przez nasze oddziały do chwili gdy istniała możliwość zaopatrywania Warszawy w energię elektryczną. W międzyczasie zniszczeniu uległy urządzenia techniczne fabryki, m.in. kotły. Niemcy opanowali gmach elektrowni opróżniony przez naszych i ewakuowany z cennego sprzętu. Gmach PZUW na Kopernika i Teatr Polski są w rękach wroga. Wszystkie natomiast ataki niemieckie na kościół św. Krzyża i Komendy PP zostały przez nas odparte. Niemcy dotarli do rogu Traugutta i Krak. Przedmieścia.